

Sygn. akt **IV Ka 906/23**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Sądu Okręgowego Mirosław Kędziński

Protokolant sekr. sądowy Ewelina Rajska-Krusik

przy udziale -----

po rozpoznaniu dnia 17 października 2023 r.

sprawy **J. R.** s. L. i J., ur. (...) w B.

obwinionego z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 25 ust. 1 PRD

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 23 czerwca 2023 r. sygn. akt IV W 248/22

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. R. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 1033,20 (tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt **IV Ka 906/23W**

UZASADNIENIE

J. R. obwiniony został o to, że w dniu 1 kwietnia 2021r. o. godz.11:15 w O. na ul. (...) skrzyżowanie z ulicą (...), kierując samochodem marki (...) nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa podczas zmiany kierunku jazdy, co doprowadziło do zderzenia z kierującą samochodem marki V. nr.rej. (...) W i stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla M. N. i D. N. tj. o czyn z art.86 § 1 kw w zw. z art. 25 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2023r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie sygn. IV W 248/22 obwinionego J. R. uznał za winnego tego, że w dniu 1 kwietnia 2021r. ok. godz.11:15 w O. na drodze publicznej tj. na skrzyżowaniu ulicą (...), ulicy (...) i ul. (...), kierując samochodem marki (...) nr rej. (...) jadąc ulicą (...), nie zachowując szczególnej ostrożności, skręcając na skrzyżowaniu w lewo w ulicę (...), nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki V. nr.rej. (...) jadącemu z przeciwnego kierunku to jest ulicą (...) na wprost, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdu marki (...) nr rej. (...) z samochodem marki V. nr.rej. (...) kierowanym przez M. N., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującej samochodem marki V. nr.rej. (...) M. N. i pasażerki samochodu marki (...) nr rej. (...) D. N. tj. popełnienia wykroczenia z art.86 § 1 kw i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę grzywny w kwocie 800 zł; zwolnił obwinionego od kosztów postępowania a wydatkami obciążył Skarb państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił :

obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku tj dyspozycji art. 170 §1 pkt.5 k.p.k w zw. z art. 39 § 2 kpsw, art.5§2 kpk i art.7 kpk w zw. z art.8 kpsw, art. 7 kpk w zw z art. 410 kpk w zw. z art.8 kpsw, poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, bezzasadne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego , przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne zeznań M. N., w sytuacji gdy świadek ten jest bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na swoją korzyść, rozstrzygnięcie niewyjaśnionych okoliczności i podnoszonych wątpliwości na niekorzyść obwinionego oraz

II błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd, że obwiniony prowadzi działalność gospodarczą i z tego względu jest w stanie uiścić karę grzywny.

Mając powyższe zarzuty na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W piśmie procesowym z dnia 8.10.23 roku nazwanym „uzupełnienie apelacji „ obwiniony „ wyrokowi zarzucił naruszenie obrazę art. 4 kpk , art. 5 § 2 kpk przez obdążenie walorem wiarygodności zeznań M. N., których analiza – mając na uwadze min pominięte w uzasadnieniu treści świadka D. N., uznane za wiarygodne, prowadzi do ustalenia, że swoim zachowaniem nie popełnił on zarzucanego mu czynu ...Art. 7 kpk przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Art. 167 i art. 170 par.1 kpk przez ograniczenie inicjatywy dowodowej w postaci nie przesłuchania policjantów, nie przeprowadzenia rekonstrukcji przebiegu zdarzenia, obiektywnej oceny zachowania uczestników ruchu, który z nich naruszył reguły ruchu drogowego oraz oceny który z uczestników zdarzenia przyczynił się do jego zaistnienia i w jakim zakresie. Art.424 par 2 kpk błąd w ustaleniach faktycznych będący podstawą wyroku mimo, że zebrany materiał nie pozwala na kategoryczne uznanie go winnym. Wniósł o jego uniewinnienie lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oparte zostały o wszechstronną , wnikliwą i kompleksową analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów , chronionej treścią art.7 kpk. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający dowodzi, iż jest ono szczegółowe i odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego w sposób przewidziany treścią art.424 kpk. Sąd odwoławczy w pełni się z nim utożsamia, wobec czego czuje się zwolniony od ponownego szczegółowego przywoływania tych samych okoliczności.

Apelacja w zakresie podniesionych zarzutów obraży przepisów postępowania, podejmuje w gruncie rzeczy jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych ocenione zostały w wadliwy sposób i obarczone były takimi mankamentami. Tymczasem to właśnie apelujący usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych w swym środku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych subiektywnych ocenach i przekonaniach, natomiast przywołana tamże argumentacja, z przytoczonych

powodów, w żaden sposób nie może zostać uznana za uprawnioną z punktu widzenia zasady swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Powołany przez skarżącego przepis art.4 kpk (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1978r IV KR 4/78, OSNKW 1978, nr 4-5, poz.52 ; wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1999r, V KN 459/97, OSN Prok. i Pr. 2000, nr 2, poz.10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art.4 kpk może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny.

Z powyższych względów podniesienie zarzutu naruszenia art.4 kpk nie jest zasadne.

Niezasadnie powołuje się też skarżący na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 kpk.

Zgodnie z wymogiem określonym treścią przepisu art. 410 k.p.k. wydając wyrok sąd, za podstawę swojego orzeczenia, powinien przyjmować całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a zatem przedmiotem jego rozważań powinny być wszystkie dowody przeprowadzone na rozprawie. W konsekwencji sąd nie tylko nie może opierać się na materiale nieujawnionym na rozprawie, ale też nie wolno mu wydać wyroku jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego. Zawsze bowiem wydanie wyroku musi być następstwem analizy całokształtu okoliczności, w tym również i tych, które jego trafność podważają. Stąd też pominięcie przy tym istotnych dla sprawy okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi oczywistą obrazę tego przepisu.

Analiza akt niniejszego postępowania oraz pisemnych motywów zapadłego rozstrzygnięcia prowadzi sąd odwoławczy do wniosku, iż sąd pierwszej instancji procedując w niniejszej sprawie nie naruszył przepisu art. 410 k.p.k.

Odnosnie zarzutu obrazy art.5§2 kpk także należało stwierdzić, iż nie znajduje on odzwierciedlenia w całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest z gruntu chybiony, albowiem skarżący kwestionuje weryfikację oceny dowodów, której rezultatem miałyby być zmiana ustaleń faktycznych. Wskazać jednak należy, że przepisy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny. W sytuacji, gdy sąd przeprowadzi postępowanie w sposób pełny, kompletny i podda zebrane dowody ocenie spełniającej rygory art. 7 k.p.k., to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 k.p.k. może nastąpić, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi istnienie wciąż niedających się - w oparciu o nią - usunąć wątpliwości. W przedmiotowej sprawie Sąd dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów w zgodzie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. i na tej podstawie poczynił ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyrokowania, i w żadnym razie nie dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k., skoro nie zaistniały wątpliwości, które rozstrzygnąłby na niekorzyść obwinionego. Podnoszenie w tym zakresie wątpliwości przez obronę, jakkolwiek jest to jej prawem, to jednak nie znajduje uzasadnienia w realiach omawianej sprawy. Rozpatrywanie tego zarzutu jako zarzutu alternatywnego także nie może przynieść oczekiwanego przez autora apelacji skutku, W niniejszej sprawie nie zachodzi zatem sytuacja określona w art.5§2 kpk, a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu – zebrane dowody pozwalają na dokonanie ustaleń faktycznych i tak też uczynił sąd I instancji, ustalenia wymaga jedynie czy są one dokonane prawidłowo, co nie budzi żadnych zastrzeżeń.

W tej sprawie skarżący, wyrażając własną odmienną oceną dowodów i wyprowadzając własne wnioski w tym zakresie nie wykazali w wiarygodny i przekonujący sposób, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti nosiła cechy dowolności (wykraczając tym samym poza granice ocen swobodnych określone dyrektywami art. 7 k.p.k.). Tego rodzaju uchybień jakie skarżący podnosili w związku z oceną czynu zarzucanego obwinionemu, aby rodziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku w tym zakresie, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jednak nie stwierdził.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego rozważył szczegółowo i wszechstronnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania wszystkich świadków i wyjaśnienia obwinionego. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym dowodom nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen.

Analiza treści sformułowanego przez skarżącego zarzutu oraz jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że skarżący dokonania błędnych ustaleń faktycznych upatruje przede wszystkim w nieuprawnionym - jego zdaniem - obdarzeniu wiarą zeznań świadka M. N. przy jednoczesnym zdyskredytowaniu w znacznej części wyjaśnień obwinionego.

W istocie bowiem apelacja zawiera po prostu odmienną ocenę dowodów, korzystną dla obwinionego i sprowadza się do założenia, że dowody „niekorzystne” dla obwinionego są niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary, a uznać za wiarygodne odmienne jego twierdzenia, gdzie kwestionował swoją winę.

Sąd odwoławczy nie podziela poglądu zawartego w apelacji, jakoby materiał dowodowy nie dawał podstaw do rozstrzygnięcia o winie obwinionego, a w szczególności, by nie można było owego rozstrzygnięcia oprzeć o zeznania pokrzywdzonej. Nie dostrzega też argumentów po temu, by świadek miała interes w tym, aby w sposób, który nie odpowiada prawdzie, wskazać na obwinionego jako tego, który naruszył przepisy ruchu drogowego. Zeznaniami tego świadka skarżący przeciwstawili wyłącznie negację odpowiedzialności obwinionego.

Oceniając zeznania M. N., trzeba podkreślić brak jakiegokolwiek tendencyjności czy złośliwości w jej relacjach. Chcąc zatem zdyskwalifikować ten dowód, należałoby przyjąć, że w toku całego postępowania świadczyła w złej wierze, że zdecydowała się fałszywie oskarżać – to znaczy umyślnie i nieprawdziwie niewinnego człowieka. Brakuje jednak jakichkolwiek danych, które czyniłyby tę czysto teoretyczną tezę choćby w niewielkim stopniu prawdopodobną.

Przede wszystkim ów zarzut obrońcy nie jest poparty żadną bliższą argumentacją czy dowodem, co już samo w sobie każe uznać go za gołosłowny. Nadto sam fakt, iż osoba pokrzywdzona zgłasza fakt popełnienia czynu karalnego na swoją szkodę, nie może stawiać ją na pozycji osoby „zainteresowanej” wynikiem toczącego się postępowania. Z natury rzeczy bowiem owo zainteresowanie istnieje u każdej strony, każdego toczącego się postępowania, ale nie o taką „interesowność” chodzi gdyby chciał podważyć wiarygodność twierdzeń takiej osoby.

Tymczasem obrońca żadnych tego typu okoliczności nie podniósł, a co dopiero gdyby wymagać choćby pewnego uprawdopodobnienia tychże.

Finalnie zatem skoro ocena zebranych w sprawie dowodów, a więc wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków i dokumentów dokonana została przez Sąd Rejonowy z należyłą starannością i wnikliwością, nie zawiera błędów natury logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, to pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk

Nie było uchybieniem Sądu I instancji oddalenie wniosku obrońcy o powołanie biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela argumentację Sądu I instancji zawartą w uzasadnieniu postanowienia (k.85).

Podstawową bowiem przesłanką sięgnięcia przez organy procesowe po opinię biegłego jest ustalenie, że dla stwierdzenia okoliczności niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Chodzi tu o wiadomości, które nie są wiedzą powszechną zgodną z rozwojem społecznym (Z. Doda, A. Gaberle, Dowody..., s. 78–80), nie jest to zatem wiedza dostępna dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym i wykształceniu (wyrok SN z 15.04.1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976/10–11, poz. 133), gdyż taka może być zastąpiona wiedzą i doświadczeniem

sędziowskim (postanowienie SN z 22.12.2010 r., II KK 291/10, LEX nr 694543). Wiadomości specjalne obejmują zatem takie wiadomości faktyczne czy praktyczne, które wykraczają poza przeciętne umiejętności czy wiedzę (Stefański, Zabłocki, Kodeks, t. 1, 2003, s. 881–882). Jednocześnie wiadomości specjalne nie obejmują wiedzy z zakresu prawa, chyba że chodzi tu o prawo obce (Hofmański, Sadzik, Zgryzek, Kodeks, t. 1, 2011, s. 1104). W niniejszej sprawie ocena zachowań uczestników ruchu drogowego nie wymagała wiadomości specjalnych, zwykła znajomość prawa, przepisów ruchu drogowego pozwalała uznać, że obwiniony mając zielone światło dla swojego kierunku ruchu, wykonując jednocześnie skręt w lewo, miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu jadącej na wprost pokrzywdzonej, która także miała zielone światło dla swojego kierunku jazdy. Nie budzi zatem wątpliwości kwestia osoby, która naruszyła przepisy ruchu drogowego i odpowiedzialność obwinionego za wykroczenie z art. 86 § kw. Twierdzenia zaś J. R. o rzekomym przekroczeniu prędkości przez pokrzywdzoną, pojawieniu się innego pojazdu, który miał wpływ na przebieg zdarzenia, są gołosłowne, nieoparte żadnym wiarygodnym dowodem i jako takie należy jej uznać za wyłączenie realizacji przez obwinionego jego prawa do obrony.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. Uprawnienie do przeprowadzenia dowodów z urzędu w zestawieniu z ciężącym na przewodniczącym obowiązkiem baczności, by zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, nie oznacza obowiązku przeprowadzenia wszystkich dowodów, jakie hipotetycznie mogłyby cokolwiek wnieść do sprawy. Dowodzenie jakiegokolwiek faktu w procesie karnym musi być uzasadnione rzeczą potrzebą, a nie przeświadczeniem skarżącego, że konieczne jest wykorzystanie wszystkich dostępnych źródeł dowodowych.

W konsekwencji za zupełnie chybiony należało uznać zarzut zaniechania przez Sąd I instancji przeprowadzenia dowodu z przesłuchania policjantów przybyłych na miejsce kolizji, skoro nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, nie mieli wiedzy, która mogłaby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy nie podziela zarzutu „błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jakoby Sąd przyjął, że obwiniony prowadzi działalność gospodarczą i z tego względu jest w stanie uiścić karę grzywny”. Przepis art. 438 ust 3 kpk wymaga bowiem, aby błąd w ustaleniach faktycznych mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, chodzi o ustalenie hipotetycznego związku pomiędzy tym uchybieniem a treścią orzeczenia. W niniejszej sprawie takiego związku nie sposób dopatrzeć się. Po pierwsze sam skarżący, podmiot kwalifikowany, nie formułuje zarzutu w ten sposób a po drugie sformułowanie sądu, choć nie precyzyjne to nie odbiega od realiów sprawy, skoro z wyjaśnień obwinionego wynika (k. 66), że „posiada działalność gospodarczą, która jest zawieszona”.

W konsekwencji żadną miarą wymierzoną karę grzywny w wysokości 800 zł, w realiach sprawy, nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową, co wymagałoby ingerencji sądu odwoławczego. Sąd I instancji przy wymiarze kary J. R. uwzględnił wszystkie okoliczności wymienione w art. 53 kk, wymierzył mu karę przewidzianą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową karę w wysokości zbliżonej do dolnego ustawowego zagrożenia.

Nie ma zatem żadnych podstaw do orzeczenia kary w niższym wymiarze, kara taka nie spełniałaby wszystkich zakładanych przez ustawodawcę celów i nie byłaby karą sprawiedliwą.

Mając na uwadze powyższą argumentację, zaskarżony wyrok jako słuszny, należało utrzymać w mocy.